



Katarzyna Wolska, 2022-04-14 11:00

Debata:

Bezpieczeństwo, integracja, zdrowie – wyzwania edukacyjne w obszarze szczepień na tle kryzysu humanitarnego

Wyzwania, jakie stoją przed nami w związku z kryzysem humanitarnym - zmiana sytuacji i poziomu wyszczepienia na terenie Polski w związku z kryzysem uchodźczym, wymagają merytorycznej dyskusji. W gronie ekspertów będziemy rozmawiać nt. realizacji oraz niezbędnych zmian w aktualnej wersji Programu Szczepień Ochronnych, w kontekście dołączenia do programu dzieci, uchodźców z Ukrainy oraz podjęcia działań edukacyjnych skierowanych do uchodźców.

Zaproszenie do dyskusji przyjęli:

- **prof. Olga Fedortsiv**, kierownik Katedry Pediatrii na Państwowym Uniwersytecie Medycznym im. Iwana Jakowycza Horbaczewskiego w Tarnopolu oraz przewodnicząca Stowarzyszenia Pediatrii w obwodzie tarnopolskim, od 5 lat pracuje w Polsce
- **prof. Teresa Jackowska**, konsultant krajowy w dziedzinie pediatrii
- **dr n. med. Monika Wanke-Rytt**, dyrektorka ds. Lecznictwa oraz przewodnicząca Zespołu Kontroli Zakażeń Dziecięcego Szpitala Klinicznego UCK Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego
- **prof. Marcin Czech**, specjalista w zakresie epidemiologii, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Farmakoekonomicznego
- **dr Paweł Żuk**, prezes zarządu Centrum Medyczno-Diagnostycznego w Siedlcach
- **dr n. med. Marek Posobkiewicz**, b. Główny Inspektor Sanitarny

Wyszczepialność w Ukrainie dzieci i młodzieży, osób dorosłych jest bardzo niska. Oficjalne dane kształtują się w okolicach 60-90 procent i zależą od regionu kraju oraz wieku. WHO podaje, że przeciwko odrze wyszczepialność wynosiła ok. 71 proc., polio 65 proc., krztuścowi 64 proc., przeciw WZW B – 65 proc. Według Centrum Zdrowia Ukrainy od początku października 2021 r. ok. 60 proc. dzieci było zaszczepionych przeciwko gruźlicy. Jednak z różnych źródeł wiemy, że dane te są zawyżone.

- Przyczyna małego zainteresowania szczepieniami w Ukrainie wynika z dużej liczby działań niepożądanych. Dodatkowo niektórzy lekarze, prezentowali negatywny pogląd na temat szczepień ochronnych.
- Ostatnio odnotowano dwa przypadki zachorowania na polio. Niebezpieczna sytuacja jest również z gruźlicą. Tylko 65,5 proc. dzieci jest zaszczepionych przeciw WZW B.
- W Ukrainie przez pewien czas do szkół i przedszkoli były przyjmowane dzieci z udokumentowanym szczepieniem. Obecnie dużo placówek prywatnych nie wymaga takich informacji.
- Na Oddział SOR w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym UCK WUM każdego dnia trafia ok od 20 do 50 ukraińskich pacjentów. Są to pacjenci po długiej podróży, którzy w jej czasie albo w punktach recepcyjnych nabyli infekcję, najczęściej przewodu pokarmowego lub dróg oddechowych. Był również pacjent z ospą wietrzną, której przebieg był spektakularny.
- Pacjenci z Ukrainy są w ogromnym stresie, który ma wpływ na odporność. W takiej sytuacji trudno jest rozmawiać o szczepieniach ochronnych.
- W Ukrainie nie istnieje książeczka zdrowia dziecka. Kilka lat temu udało się taki dokument zapisać jako ministerialny.
- W komunikacie MZ w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie każda osoba poniżej 19 r.ż. powinna być poddana szczepieniom ochronnym zgodnie z polskim programem szczepień ochronnych. Mogą być już szczepione wszystkie dzieci, które przyjechały z Ukrainy. Natomiast dzieci, które będą przebywały w Polsce dłużej niż 3 miesiące, będą objęte obowiązkiem szczepień.
- Dzieci korzystające z prywatnej opieki zdrowotnej w Ukrainie mają założoną dokumentację przy rodzicu, stąd wiemy czy są zaszczepione. Natomiast jeśli dziecko korzystało tylko z publicznej opieki zdrowotnej, dokumentacja medyczna jest w poradni.
- Ważna jest elektroniczna karta szczepień, która pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie jak dzieci, w tym polskie, są zaszczepione.
- Program szczepień w Ukrainie przeciw poliomyelitis jest oparty na szczepionkach doustnych, których w Polsce od 2016 roku już się nie stosuje.
- W Ukrainie zgodnie z programem szczepień szczepienia przeciw krztuścowi kończyły się w drugim roku życia, więc możemy liczyć się ze wzrostem zachorowania na krztusiec. Aby zwiększyć wyszczepialność dzieci w Polsce i akceptowalność szczepień, należy wprowadzić szczepionki już nie pięciowalentne, ale nawet sześcioskładnikowe.
- Znaczny wzrost zachorowań na odrę przeżyliśmy dwa, trzy lata temu. W Ukrainie był w tym czasie ogromny wzrost oraz zgony. Obniżenie wyszczepialności z powodu odrzy spowoduje ponowną jej epidemię.
- Należy szybko podjąć działania w celu większej akceptowalności szczepień oraz realizacji programu szczepień nie tylko dzieci, które przyjechały do nas z Ukrainy, bo choroby zakaźne nie wybierają narodowości.
- Wirusowe zapalenie wątroby typu B u dzieci praktycznie nie występuje. Jeżeli dziecko trafia do szpitala, to należy rutynowo pobierać do badania poziom antygenów oraz przeciwciał.
- W POZ powinniśmy skupić się na szczepieniach w populacji osób najbardziej wrażliwych, czyli osób starszych z wielochorobowością, z chorobami onkologicznymi, w sterydoterapii, w przewlekłych zespołach reumatoidalnych, gdzie jest nasilenie leków immunosupresyjnych.
- Dwie sztandarowe szczepionki dla osób dorosłych to szczepienie przeciw grypie oraz pneumokokom.
- Kluczowa kwestia to fakt, że uchodźcy z Ukrainy mają możliwość uzupełnienia szczepień w oparciu o polski kalendarz szczepień, przynajmniej niektórych ze schorzeń jak: błonica, krztusiec, odra, poliomyelitis, WZW typu A.

- Jeżeli jesteśmy w stanie jechać na wakacje, gdzie są wymagane szczepienia np. w Azji Środkowowschodniej czy Afryce oraz zadbać o szczepienia, czy nie dobrym pomysłem jest wymóg szczepień po wjeździe, zostawiając pewien margines czasowy, biorąc pod uwagę np. zespół stresu pourazowego, np. przy przyjmowaniu do naszych placówek oświatowych? Takie rozwiązanie mogłoby skutecznie zobowiązać ukraińskie matki do zaszczepienia swoich dzieci.
- Ważna jest rola edukacji w języku ukraińskim.
- Kluczowa jest rola państwa, aby te szczepienia, które można już wykonać, były obowiązkowe oraz aby to prawo było przestrzegane.
- Jeśli obecnie nie zostaną podjęte skuteczne działania, to w przyszłości będziemy zmuszeni leczyć osoby, które będą miały powikłania.
- Edukacja w obszarze chorób zakaźnych powinna być wielosektorowa.
- Mówiąc o naszych sąsiadach z Ukrainy, którzy przyjechali do nas, jeżeli w ostatnich latach mając możliwość zaszczepić się nie tylko przeciw COVID-19, ale innym chorobom zakaźnym, nie korzystali z tego, to nie możemy liczyć na to, że w ciężkiej sytuacji kryzysu humanitarnego, wojny, agresji Rosji na Ukrainę, nagle zaczną się szczepić.
- Aby zwiększyć świadomość nt. szczepień ochronnych, musi być edukacja na ich temat już od przedszkola i szkoły, gdzie w przyjazny sposób przekazywane są informacje o chorobach zakaźnych, nie tylko przez personel medyczny, ale także przez wykształconych edukatorów i specjalistów od komunikacji.
- Do poszczególnych grup wiekowych i środowiskowych powinniśmy trafiać w różny sposób. Do jednych przemówią klasyczne środki przekazu, jak kampanie reklamowe w TV, plakaty wiszące w przychodniach, a do innych niestety nie. Kluczowa jest rola lekarza rodzinnego.
- Do młodzieży trzeba starać się mówić ich językiem, wykorzystywać influencerów działających w internecie, znaleźć tych, którzy potrafią myśleć, zanim znajdą się ci, którzy nie mają nic mądrego do powiedzenia, a są atrakcyjni dla młodzieży.
- Należy wykorzystać osoby z pierwszych stron gazet, ekranów, sportowców, piosenkarzy i aktorów, którzy w przekonujący sposób będą potrafili przekazać fakty naukowe oraz przekonać do szczepień.